

KLEKS

NR 93, grudzień 2018

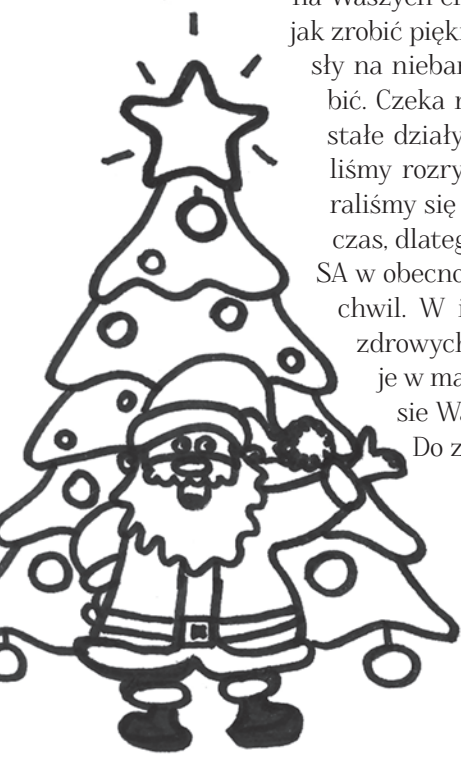


Cześć!!!

Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji, jak co roku, oddajemy w Wasze ręce gazetkę KLEKS. Szczególnie polecamy wywiad utrzymany w świątecznym klimacie – poczytajcie, jak wyglądało przed laty świętowanie w Krościenku. Mamy dla Was przepisy na pierniczki, które po ozdobieniu mogą zawisnąć na Waszych choinkach; znajdziecie też w numerze podpowiedzi, jak zrobić piękne fryzury na wigilijny wieczór. Podsuwamy pomysły na niebanalne ozdoby choinkowe – jeszcze zdążycie je zrobić. Czeką na Was świąteczna kolędowa lista przebojów oraz stałe działy naszego pisemka. Dla najmłodszych przygotowaliśmy rozrywki. Zagłównijcie na następne strony, tam postaraliśmy się Wam wszystko przedstawić. Święta to szczególnie czas, dlatego zachęcamy Was do wieczornego czytania KLEKSA w obecności najbliższych i przy tym miłego spędzania tych chwil. W imieniu całej redakcji chcielibyśmy Wam życzyć zdrowych, wesołych Świąt Bożego Narodzenia. Spędzajcie je w magicznej atmosferze, a nowy 2019 rok niech przyniesie Wam wiele dobrego i będzie jak najlepszy.

Do zobaczenia w styczniu. Miłej lektury!

Zuzia Prajzner
– naczelna KLEKSA



**Pismo uczniów Publicznej
Szkoły Podstawowej
im. Jana Pawła II
w Krościenku Wyżnym**

**Najlepsza gazetka szkolna
na Podkarpaciu w roku 2009**

Redaguje zespół:

Zuzanna Prajzner
(redaktor naczelna)

Zuzanna Kalicińska
(sekretarz redakcji)

Wiktoria Wójcik
(redaktor graficzny)

Rysunki przygotowała:

Wiktoria Wójcik

Opiekun:

mgr Maria Marszałek

Projekt graficzny i skład:

Agata Zahuta

Projekt winiety:

Ariusz Nawrocki

Wydawnictwo Ruthenus

tel. 13 436 51 00
www.ruthenus.pl

Adres redakcji:

ul. Szkolna 34

38-422 Krościenko Wyżne

tel. 43 150 19

e-mail: klekskw@wp.pl

**Druk gazetki finansowany
przez Stowarzyszenie
Kulturalne „Dębina”**



SZKOLNY SERWIS INFORMACYJNY

- 21-23.11.2018 – próbne egzaminy klas 8 (Nowa Era)
- 26.11-27.11 – andrzejki klas młodszych
- 26-28.11 – próbne egzaminy klas 8 (Operon)
- 26.11-4.12 – udział szkoły w akcji „Szlachetna Paczka”
- 30.11 – andrzejki klasowe
- 05.12 – wyjazd do kina klas IV, VI
- 06.12 – mikołajki i wyjazd do kina klas V
- 07.12 – finał akcji „Szlachetna Paczka”
- 11.12 – konkurs biblijny klas V-VII
- 14.12 – wyjazd klas VII i VIII na łyżwy
- 15-16.12 – wyjazd do Zakopanego po Betlejemskie Światło Pokoju
- 21.12 – jasełka i wigilie klasowe
- 22.12.2018 – przerwa świąteczna
- 01.01.2019

Zuzanna Kalicińska

„Piękno rodzi się w sercu, odbija w oczach i żyje w uczuciach”

KONCERT CHARYTATYWNY PO RAZ SZÓSTY



Uczestnicy koncertu

Dnia 18. 11. 2018 w niedzielę w Domu Ludowym w Krościenku Wyżnym odbył się 6 koncert charytatywny „Złote Serca”. Rozpoczął się o godzinie 15.00, ale loteria fantowa ruszyła pół godziny wcześniej. Organizatorami byli: Komitet Organizacyjny, Publiczna Szkoła Podstawowa oraz Rada Rodziców działająca w szkole. W tym roku cały dochód został przeznaczony na rehabilitację Olusia cierpiącego na hemimelię piszczelową. Chłopczyka czeka seria bardzo kosztownych operacji; pierwsza w USA. Zebrane zostało 36 940,34 złotych, w tym 3 300 zł z loterii fantowej. Wystąpili: uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum, przedszkolaki, Milena Kocharńska, Krzysztof Zajdel - wokal, zespół instrumentalny: Michał Dziki – instrumenty klawiszowe, Sebastian Moskal – gitara, Rafał Glazar – gitara basowa, Dominik Hebda – perkusja oraz zespoły Chillout i Wave. Mottem tej edycji koncertu było: „Piękno rodzi się w sercu, odbija w oczach i żyje w uczuciach”. Uczestnicy imprezy mogli skorzystać z poczęstunku w „Mini kawiarni” a najmłodsi z malowania twarzy prowadzonego przez harcerzy.



Oluś na widowni



Występ przedszkolaków



Ekipa wolontariuszy

W KAŻDYM Z NAS TKWI MOC CZYNIEŃA DOBRA!

Założeń ogólnopolskiej akcji „Szlachetna paczka” nie trzeba przybliżać uczniom naszej szkoły, ponieważ przez lata wpisała się w plan podejmowanych tu działań. Dlatego i w bieżącym roku szkolnym Samorząd Uczniowski wystąpił z inicjatywą niesienia pomocy potrzebującym. Wiele osób pytało przy tym, co decyduje o wyborze konkretnej rodziny i jak wygląda procedura działań.

Akcja rusza po połowie listopada. Na stronie internetowej wyszukuje się województwo i odpowiedni okręg. W naszym przypadku była to baza w Krośnie. Następnie należy dokładnie zapoznać się z opisami rodzin. Zostały one opracowane przez wolontariuszy, którzy odwiedzili te osoby, poznały ich sytuację i potrzeby. Przedstawione informacje były weryfikowane przez wyznaczone osoby, aż w końcu rodzina została zakwalifikowana do udziału w programie. Darczyńca musi zarejestrować się w bazie danych. W momencie

wyboru rodziny zobowiązuje się do zaspokojenia jej najpilniejszych potrzeb. Pozostaje w kontakcie z wolontariuszem, który przekazuje mu szczegółowe informacje np. dotyczące zakupów. Darczyńca nie zna prawdziwych imion osób potrzebujących, nie spotyka się z nimi osobiście. Przekazuje paczki do bazy, skąd trafiają do rodziny. Na koniec otrzymuje raport z doręczenia prezentów.

W tym roku wybraliśmy czteroosobową rodzinę w składzie: mama – pani Pelagia (43 lata) i dzieci: Przemysław (18 lat), Marcin (15 lat) i Weronika (14 lat). Od dłuższego czasu zmagają się oni z wieloma problemami. Ich tato nie mieszka z nimi, nie interesuje się dziećmi, jest alkoholikiem. Największym jednak problemem jest sytuacja zdrowotna dziewczynki. Urodziła się ona z niepełnosprawnością intelektualną, różnymi zaburzeniami, a w ostatnim czasie zdiagnozowano u niej nowotwór złośliwy. Weronika



I jeszcze świąteczne życzenia dla naszej Rodziny

przebywa w Prokocimiu, gdzie poddawana jest leczeniu. Mama ciągle jest przy niej, co powoduje naliczanie dodatkowych kosztów. Z naszych informacji wynika, że terapia ma potrwać do czerwca.

Samorząd Uczniowski przeprowadził zbiórkę pieniędzy na pomoc rodzinie. Zebraliśmy 1800, 81 zł. W działania czynnie włączyli się rodzice. Dostarczyli m.in. część środków czystości, chemię gospodarczą, komplety pościeli, poduszki, kołdry, odzież, słodczyce i notatnik elektroniczny. Pomogli także w zakupie środków medycznych. Działający przy szkole zespół muzyczny przekazał Weronice tablet, który otrzymał w nagrodę za udany start w jednym z konkursów. Szkoła pozyskała także sponsora, który na zakup pralki i kuchenki przekazał 2400 zł. Nasze działania wsparła krośnieńska „Naftówka”, przekazując zebrane tam 595 zł. **Łącznie pozyskaliśmy 4795,81 zł.** Dzięki tak znacznej kwocie mogliśmy zrealizować wszystkie potrzeby rodziny. Zakupiliśmy wymieniony sprzęt, pieluchy, żywność, ubrania i środki chemiczne. Mogliśmy także spełnić marzenia o kosmetykach czy nowych butach sportowych dla chłopców.

W piątek, 7 grudnia 2018 r. wszystkie rzeczy zostały zapakowane i zawiezione do Krosna. Dzień później przed południem trafiły w ręce rodziny. Niestety, mama i chora dziewczynka nie mogły być przy tym obecne ze względu na prowadzone leczenie. Jednak jeszcze w sobotę telefonicznie za pośrednictwem opiekuna rodziny pani Pelagia przekazała te słowa: „Bardzo dziękuję za tak wspaniałe prezenty. Jestem bardzo poruszona dobrocią ludzi. Jeszcze raz dziękuję i pozdrawiam”. Otrzymaliśmy od niej również upominek dla szkoły – ręcznie robioną ozdobę świąteczną i kartkę z życzeniami.



Pakujemy paczki



Zakupy zrobione

Niezwykłość „Szlachetnej paczki” polega na dobrowolnym niesieniu pomocy ludziom, których się nie zna. Jako koordynator akcji pragnę serdecznie podziękować za udział w niej wszystkim uczniom i pracownikom szkoły. Szczególne słowa wdzięczności i uznania kieruję do rodziców i sponsora. Dziękuję również młodzieży i Samorządowi Uczniowskiemu wraz opiekunem za sprawne przeprowadzenie zbiórki i przygotowanie paczek. Wspólnie dokonaliśmy wielkiej rzeczy.

Iwona Janocha

Zanim zapachnie choinka...

Skąd się wzięła?

Choinka to nie tylko element świątecznego wystroju – w naszym kręgu kulturowym to niemal magiczny przedmiot. Jak się okazuje tradycja wnoszenia drzewka do mieszkania wcale nie jest tak długa, jak mogłoby wynikać z liczącej dwa tysiąclecia historii chrześcijaństwa, bo na ziemiach polskich ma ona zaledwie 200 lat. Tymczasem jej europejska historia sięga czasów pogańskich sprzed 1300 lat i wiązana jest ze świętym Bonifacym, angielskim mnichem, biskupem i męczennikiem, żyjącym na przełomie VII i VIII wieku. Otóż Germanie, wśród których pracował, czcąc drzewa, ozdabiali je na czas swych świąt. Zwyczaj ten wykorzystał św. Bonifacy. To jemu właśnie przypisuje się wprowadzenie choinki jako elementu świątecznego do chrześcijańskiej tradycji.

Wprowadził on obrzęd wnoszenia żywego drzewka iglastego do domów w okresie świątecznym, nadając mu symbolikę drzewa wiadomości dobrego i złego. Zapalanie światła przy choince symbolizować miało nadejście Chrystusa.



Ubieranie choinki to jedna z najmłodszych naszych tradycji wigilijnych. Początkowo na ziemiach polskich popularna była „jodełka”, „jódka” lub „podłaznik”, czyli wierzchołek sosny, jodły lub świerka zawieszony u pułapu izby. Ten swoisty totem chronić miał dom i jego mieszkańców od złych mocy. Choinka w obecnej formie przywędrowała z Niemiec do Wielkopolski dopiero końcem XVIII wieku; ubierano ją dla dzieci orzechami, cukierkami, jabłuskami i mnóstwem świeczek woskowych.

Z czasem przyjęły się nasze narodowe wzorce, według których drzewko należy wnosić do domu w dniu wspomnienia pierwszych ludzi – Adama i Ewy. Nie powinno na nim zabraknąć jabłek, bo właśnie te owoce były na biblijnym rajskim drzewie, a ponadto jabłko symbolizuje zdrowie. Wśród iglastych gałązek należy przewlec lekkie, słomkowe i bibułkowe łańcuchy, jako pamiątkę po wężu – kusicielu. Obowiązkowa gwiazda na wierzchołkowej gałązce symbolizuje gwiazdę betlejemską, która wiodła Trzech Króli do Dzieciątka Jezus. Z kolei świece to jak okrucy ognia, który dawniej płonął w izbie przez całą noc wigilijną, aby przychodzące na ten czas dusze przodków mogły się ogrzać. Na choince wieszano też piernikowe figurki ludzi i zwierząt, lukrowane kolorowo, posypane makiem, a szczególnie okazałe prezentowała się postać Św. Mikołaja. Tak ustrojona choinka stała w domu do Trzech Króli.

Co znaczy ekologiczna?

Przez całe dziesięciolecia żywa choinka z lasu nie miała alternatywy. Wycinka młodych drzewek, zwłaszcza ich notoryczne kradzieże, doprowadzały jednak do sporych dewa-

stacji młodego lasu. Dlatego pojawienie się sztucznych choinek w latach 70. ubiegłego wieku uznano za wielki przełom. Plastikowe drzewka są wielosezonowe i reklamowane jako bardzo ekologiczne, pozwalające oszczędzić las. Tymczasem ostatnie lata przynoszą zupełnie inne spojrzenie na sprawę. Okazuje się bowiem, że do wytworzenia plastikowej choinki używa się substancji, których już samo uzyskanie powoduje szkody w środowisku. Średnie bowiem drzewko zbudowane jest z 5 kg żelaza, 0,7 kg polietylenu i pół kilo PCV. Ocenia się, że do wytworzenia go potrzeba wyemitować do atmosfery 10 kg dwutlenku węgla, a dochodzą tu jeszcze emisje nieprzyjaznych środowisku wyziewów substancji chemicznych wytworzonych w procesie produkcji. Przy transporcie docelowym emituje się kolejne 3-9 kg dwutlenku węgla. Sama choinka, gdy

już po latach użytkowania trafia na śmietnik, rozkłada się 100-300 lat.

Tymczasem choinki naturalne pochodzą ze specjalnie zakładanych plantacji, na przykład pod liniami energetycznymi, gdzie normalny, wysoki las i tak nie może rosnąć. Poza tym drzewka podczas kilkuletniego intensywnego wzrostu wiążą w swoim drewnie znaczne ilości dwutlenku węgla i to jest już zysk z ich uprawy. Na dodatek korzenie pozostają w glebie, powodując jej wzbogacenie w próchnicę, zaś samo drzewko w krótkim czasie po wyrzuceniu z domu ulega naturalnemu rozkładowi. Może też być wykorzystane jako opał lub po rozdrobnieniu jako nawóz, powracając w ten sposób do środowiska.

Zanim wybieriecie choinkę na święta, porozmawiajcie o tych sprawach ze swoimi bliskimi.

Maryla Marszałek

Sylwestrowe przesady albo dobre rady

- W ostatnim dniu roku unikamy sprzątan. Lepiej nie wykurzyć z niego szczęścia.
- Spisujemy na karteczkach problemy minionego roku i palimy karteczki. Ogień ma przynieść zniszczenie tych problemów!
- Należy zaopatrzyć portfel w pieniądze, a lodówkę napełnić. W końcu jaki sylwester, taki cały rok!
- O północy stój na lewej nodze, aby w Nowy Rok wejść prawą nogą!
- Popatrz na niebo. Jasne i piękne gwiazdy, a rankiem nad horyzontem na bezchmurnym niebie promienie słoneczne się pojawią, to najbliższy rok będzie bardzo pomyślny.
- Najstarsza osoba w rodzinie powinna szeroko otworzyć okno lub drzwi, by wypuścić to, co stare.
- Tuż po północy należy nakręcić zegar, gdyż przynosi to pomyślność domownikom.
- Należy wcześniej wstać, by zapobiec ospałości i lenistwu na przyszłość.
- Umyć się w zimnej wodzie, która zagwarantuje nam zdrowie i urodę

Monika Dudka

Pod śnieżnobiałym obrusem zawsze musiało być sianko...

*Rozmowa z Panią Elżbietą Dryką – przewodniczącą
Klubu Seniora*

Jak dawniej obchodzono święta Bożego Narodzenia?

Dawniej święta Bożego Narodzenia obchodzono bardzo uroczyście. Szczególnie czekały na nie dzieci, ponieważ prawie zawsze były one śnieżne. Biały puch pokrywał całą ziemię i można było do woli jeździć na sankach. Przygotowania do świąt zaczynały się o wiele wcześniej. Gospodynie robiły generalne porządki w domach – szorowały w kuchni do białości drewnianą podłogę z desek, wieszały na ścianach nowe wyszywane makatki, zmieniali franki w oknach – wszystko musiało lśnić. Piekły drożdżowe bułki, świąteczne makowniki oraz pierniki.

Jak świętowano mikołajki, jak wyglądaly prezenty?

Jak wspomniałam, dzieci czekały na te święta, bo one kojarzyły im się ze Świętym Mikołajem, który w tamtych latach zawsze przyjeżdżał saniami. Przywoził wspaniałe prezenty. Ja najmilej wspominam Św. Mikołaja, który przywiózł mi lalkę w ślicznym wózekczku. Miałam wtedy chyba z pięć lub sześć lat, tylko zauważyłam, że Mikołaj miał ręce bardzo podobne do rąk mojej babci i to mnie trochę zaniepokoiło.

Jakie potrawy przyrządzano w ten świąteczny czas, które były najbardziej smakowite?

W dzień Wigilii gospodynie gotowały 12 potraw – był to żur z grzybami uszkami, grochówka, kapusta z grochem, pierogi różnego rodzaju: z kapustą i grzybami, ze śliw-

kami, z ziemniakami i serem. Były postne gołąbki, kasza z suszkami, kluski z makiem. Były też ryby: śledzie i karp w galarecie. Na zakończenie obowiązkowo strucla makowa i kompot z suszu. Ja najbardziej lubiłam kluski z makiem.

Jak zaczynał się dzień wigilijny?

Dzień wigilijny gospodynie rozpoczynały wcześniej. Musiały zdążyć z przygotowaniem potraw do pierwszej gwiazdki, bo wtedy należało zasiąść do uroczystej wieczerzy. Dzieci musiały zdążyć ustroić choinkę. W tamtych czasach nie było sztucznych drzewek. Żywe choinki swoim zapachem wypełniały cały dom. Dzieci na choince oprócz bombek wieszały jabłuszka, orzechy zawinięte w złotka, które zbierały z czekoladowych cukierków przez dłuższy czas. Wieszano własnoręcznie wykonane z papieru kolorowego pajacyki, pawie oczka, koszyczki. Dzisiejsze lampki dawniej zastępowały kolorowe świeczki, które do gałązek przypinało się specjalnymi spinaczami. Zapalne świeczki często były przyczyną pożaru.

Kto przygotowywał potrawy, które gościły na stole?

Potrawy wigilijne przygotowywała mamusia i babcia.

Ile osób zwykle było na wspólnej Wigilii?

Do wieczerzy wigilijnej u nas zasiadało tylko 4 osoby: mama, tatuś, babcia i ja, ponieważ byłam jedynaczką – nie miałam rodzeństwa. Ale po wieczerzy przychodził wujek z ciocią i kuzynkami, aby po-

łamać się opłatkiem, często przychodzi-
li też sąsiedzi albo my szliśmy do nich
i wtedy było wesoło i gwarnie. Czas do pa-
sterki umilaliśmy sobie śpiewaniem kolęd.

Jakie zwyczaje kultywowano?

Pod śnieżnobiałym obrusem zawsze mu-
siało być sianko, wyciągało się na ten dzień
najładniejsze talerze i zastawę. Oczywiście
było wolne miejsce przy stole dla zbłąkane-
go wędrowca.

Jak wyglądała dekoracja domu?

Najwspanialszą dekoracją była duża choinka
do sufitu. Często robiło się też tzw. „świat”.
Była to kula zrobiona z pociętych opłatków,
którą wieszało się u sufitu, często na lampie.

Czym różniły się dawne święta od dzisiej- szych?

Dawniej święta to było autentyczne przeży-
cie, czekało się na Św. Mikołaja, na choinkę.
A dzisiaj święta obchodzi się już od listopada.
W sklepach świąteczne dekoracje i choinki;

a kolędy rozbrzmiewają już od pierwszych
dni listopada, czyli zaraz po Wszystkich
Świętych. Tak, że same święta to już wcale
nie taka atrakcja.

Jakie były dawne przesady?

Jeżeli chodzi o przesady, to zapamiętałam
dwa. Pierwszy polegał na tym, że zaraz po
wieczerzy panna wychodziła na dwór i słu-
chała, z której strony pies zaszczeka – z tej
strony miał przyjść kawaler. A drugi – potra-
wy wigilijne stawiało się w garnku na środku
stołu na opłatku. Do którego garnka przykleił
się opłatek, taki urodzaj będzie w przyszłym
roku np. do garnka z kapustą – urodzaj na ka-
pustę, do garnka grochu – urodzaj na groch.

Dziękujemy bardzo za ciekawą rozmowę i życzymy pięknych Świąt Bożego Naro- dzenia.

*Ze swoją Babcią rozmawiał
Krzysztof Marszałek*

dosła



Kącik kulinarny

Nie wyobrażamy sobie Bożego Narodzenia bez pierniczków. Jeśli ich jeszcze nie robiliście, to czas najwyższy.

PIERNICZKI

Składniki:

CIASTO (25 sztuk)

- 2 szklanki mąki
- 2 łyżki miodu prawdziwego
- 3/4 szklanki cukru
- 1,5 łyżeczki sody oczyszczonej
- 2 dag przyprawy do piernika
- 1 łyżka masła extra
- 2 jajka (1 jajko do ciasta, drugie do posmarowania ciasteczek)
- 5 łyżek mleka

LUKIER DO DEKORACJI

- 1 szklanka cukru pudru
- 2-3 łyżki gorącej wody lub soku z cytryny

Wykonanie:

Miód rozpuścić na małym ogniu. Mąkę wysypać na stolnicę, wlać rozpuszczony gorący miód i wymieszać nożem. Dodać cukier, sodę, przyprawę do piernika i cały czas mieszać nożem. Następnie dodać masło i siekać nożem, aż będą małe kawałeczki masła. Dodać 1 jajo i znów wymieszać nożem. Mleko podgrzać. Do ciasta dodawać po 1 łyżce lekko ciepłego mleka i zagniatą ciasto, aż będzie gęste i nie za twarde (jeśli wyda nam się za gęste, można dodać jeszcze 1 łyżkę lub 2 ciepłego mleka). Ciasto wyrabiać ręką przez około 10 minut, aż będzie gładkie. Stolnicę oprószyć lekko mąką (za dużo mąki może spowodować, że pierniczki po upieczeniu będą twarde), rozwałkować ciasto na plackę o grubości 0,5 cm (lub wg upodobań: cieńszy lub grubszy max na 1 cm, bo podczas pieczenia pierniczki podrosną). Foremkami wycinać pierniczki (np. serduszka), poukładać na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia w odstępach 2-3 cm, aby nie posklejały się i posmarować rozmaconym jajkiem. Piec w piekarniku nagrzanym

do 180°C przez około 15 minut (jeśli są cienko rozwałkowane lub małe, to krócej). Pierniczki od razu po upieczeniu są mięciutkie i można je dekorować lukrem. Możemy również odstawić je w suche i chłodne miejsce w zamkniętym pojemniku i przechowywać do 4 tygodni, a przed podaniem udekorować lukrem lub czekoladą.

Nie zapomnijmy poprosić o pomoc w wykonaniu, zwłaszcza w upieczeniu, Mamy lub Babci.

Zuzia Prajzner, Maja Nowak, Wiktoria Wójcik

Podajemy też przepisy na kilka szybkich, łatwych do wykonania i zdrowych przekąsek, które można przygotować samodzielnie na przykład na sylwestrowe spotkanie ze znajomymi.

ROLADKI Z SZYNKI

Składniki:

- kilka plasterków szynki
- kilka plasterków żółtego sera
- liście sałaty
- serek kanapkowy

Wykonanie:

Ser, szynkę i sałatę ułożyć na sobie warstwami i zwijać w małe ruloniki. Posmaruj ulubionym serkiem kanapkowym.

SZASZŁYKI Z WARZYWAMI I ŻÓŁTYM SEREM

Składniki:

- warzywa
- ser żółty

Wykonanie:

Pokrój w kostkę ser i warzywa. Nadziej po kolei na patyczki do szaszłyków.

KANAPKI Z OWOCÓW

Składniki:

- owoc (np. jabłko, gruszka, ananas)
- masło orzechowe
- suszone owoce
- orzechy

Wykonanie:

Pokrój owoc w plastry. Posmaruj masłem orzechowym, posyp suszonymi owocami i orzechami.

Zuzanna Kalicińska na podst. „Zdrowe żywienie. Poradnik dla dzieci”

WĘSOŁA PORADNIA JEZYKOWA

Co zrobić z kawą – *mieścić* czy *mleć*?

Na początek dowcip o człowieku, który wszedł do sklepu, żeby kupić kawę, zobaczył napis: *Mielimy kawę* i... wyszedł bez zakupu, bo zrozumiał, że już jej nie ma, skończyła się. Czasownik *mieścić* w wielu rejonach Polski oznacza bowiem tyle co *mieścić*.

Słyszysz się powszechnie formy: *mleć*, *mleść*, *mlećcie*... lub *mlisz*, *mliecie*, *zmełty*... O innych dziwolągach nie wspomnę. Jak więc mówić? *Mieść*, *mieścisz*, *mieść*, *mieścimy*, *mieścicie*, *mieł*. Zaś w czasie przeszłym powiedz: *miełem*, *mieleś*, *mieł*, *mieliśmy*, *mieśliście*, *miełli*. I tak samo: *zmiełem*, *zmieleś*, *zmeł*, *zmieliśmy*, *zmieliście*, *zmełli*. Do tego jeszcze: *zmielony* lub *zmielona*. To o kawie, ale również o maku do świątecznego makowca i serze do serowca. Ewentualnie o orzechach do orzechowca. Oj, bo zapachniało świętami!

Tak nigdy nie mów!

Schodzić w dół – powiedzenie niepoprawne, bo samo schodzenie oznacza ruch w dół, więc raczej nie można schodzić inaczej, na przykład w górę.

Namalować swój autoportret – autoportret to portret samego malarza przez niego namalowany, czyli swój portret; częścią autoznaczy tyle co własny; podobnie rzecz się ma ze swoją autobiografią.

Godzina czasu – godzina to jednostka czasu, więc nie ma potrzeby dodawać tego słowa; to tak, jakby mówić kilometr odległości, kilogram wagi itp.

Pełny komplet – komplet to inaczej całość; jeśli jest niepełny, to nie jest już kompletem.

Są to oczywiście kolejne pleonazmy funkcjonujące w naszym języku.

Co Mądra Głowa chciał powiedzieć?

W czasie wyścigów rowerowych kolega **siedział mi na kółku** (siedzieć komuś na kółku – jechać bardzo blisko niego, tuż za nim).

Zjeżdżając z górki, **złapałem gumę** (złapać gumę – przebić koło).

Zbliżając się do mety **pędziłem jak wiatr** (pędzić jak wiatr – bardzo szybko się poruszać).

Na zakończenie **stanąłem na pudle** (stać na pudle – zdobyć punktowane miejsce)

Maryla Marszałek





Szkoła Dobrych Manier



Święta za pasem. Czas prezentów, składania wizyt, przyjmowania gości. Mnóstwo okazji, żeby wykazać się dobrymi manierami. Albo jak kto woli – postarać się nie popełnić gafy. Najpierw o prezentach. Trzeba je umieć dawać i otrzymywać. To prawdziwa sztuka. Mikołaj, Aniołek czy Gwiazdorek doskonale wiedzą, że nawet najdrobniejszy podarunek powinien być starannie i ładnie zapakowany; czysty, świeży papier, wstążeczka, gwiazdka, gałązka są u nich standardem; jednak odpakowywanie upominku to połowa przyjemności. Ważny jest też bilecik z informacją, dla kogo paczka jest przeznaczona. Zauważcie, że wysłannicy niebios nigdy nie silą się przy tej okazji na złośliwości, raczej napiszą coś miłego – to zawsze jest sympatyczne. Uczmy się więc od nich, gdy i my chcemy kogoś obdarować. A kiedy prezent trzymamy już w ręku, pamiętajmy, by podziękować ofiarodawcy – jeśli Mikołaja czy Aniołka nie udało się zobaczyć, można przekazać podziękowania przez rodziców albo po prostu pomachać mu z miłym uśmiechem do okna; pewnie mknie już do innych dzieci. To trzeba uszanować. Zdecydowanie nieestosowne jest śledzenie go, podpatrywanie, żartowanie z niego. A przy okazji, jeśli świąteczni goście, odwiedzając Was, przyniosą Wam jakiś drobiazg, to koniecznie go obejrzyjcie; nie wybrzydzajcie, że wolelibyście coś innego – to bardzo nieeleganckie. Docenienie miły gest, okażcie radość, podziękujcie. To nie boli.

Gdy zasiadacie do wigilijnego stołu, zadbajcie o swój wygląd; umyte włosy, czyste paznokcie, stosowny strój podnoszą uroczystość chwili. Jeśli o ten strój chodzi; Wigilia to nie dyskoteka, zrezygnujcie więc z ubiorów wyzywających, krzykliwych, z nadmiernego odsłaniania ciała. Klasyka sprawdzi się podczas całych świąt znakomicie. Nie zapomnijcie pomóc dorosłym w nakrywaniu do stołu

i innych przygotowaniach. Nie marudźcie, że jakiegoś dania nie lubicie – nie musicie zjeść całego talerza grochówki, jeśli jej nie tolerujecie, ale zawsze można ograniczyć się do spróbowania choćby odrobiny i nie komentować, żeby nie psuć innym uciechy. Przy stole obowiązują oczywiście zasady dobrego wychowania. Nie mówimy z pełnymi ustami, nie dłubiemy w zębach, nie wypływamy niczego demonstracyjnie na talerz. Nie zagarniamy też całej zawartości półmiska z ulubionym daniem dla siebie. Staramy się brać udział w rozmowie, ale nie przeszkadzamy komuś, kto akurat mówi. Nie hałasujemy, nie puszczamy głośno swojej ulubionej muzyki, nie potracamy nikogo. Kontrolujemy odruchy fizjologiczne, pamiętając, że zawsze można na moment odejść od stołu. Używamy sztućców tak jak inni – zawsze warto w tym względzie naśladować starszych; po prostu patrzymy, jak inni jedzą daną potrawę i robimy tak samo. Staramy się nakładać na talerz lub talerzyk tyle potrawy, ile jesteśmy w stanie zjeść. Nieładnie jest zostawiać na talerzu bałagan. W razie wpadki trzeba po prostu przeprosić lub poprosić dorosłego o pomoc.

Jeśli idziemy w gości, pamiętajmy, że nie wolno w cudzym domu zaglądać do zamkniętych pomieszczeń, szuflad, szaf, schowków. Bez zgody gospodarzy nie włączamy też telewizora ani muzyki. Paskudnym zwyczajem jest siedzenie przy stole z komórką w ręku i nieustanne prowadzenie korespondencji. Zresztą stół można a nawet powinno się na chwilę opuścić, by dorośli mogli swobodnie porozmawiać – można spędzić trochę czasu z kuzynem, kuzynką, córką czy synem gospodarzy. Nie zapomnijmy wychodząc, podziękować za miłe spotkanie.

Pamiętajmy, kultury nigdy za dużo!

Bon Tonek

W co się bawić w sylwestra?

Sylwestra obchodzicie zapewne za każdym razem, gdy ta okazja się nadarzy. Niektórzy są w tym starymi wyjadaczami, a niektórzy mogą się zaliczyć do stadium średnio zaawansowanego... Jednak założę się, że każdy z nas w ciekawy sposób chciałby spędzić ten wyjątkowy dzień w roku.

W tym właśnie celu, przedstawię wam kilka zabaw na ten wtorkowy (w tym roku) wieczór. Zabawy te każdy z Was jest w stanie zorganizować, gdy zaplanuje sylwestrowe spotkanie z przyjaciółmi lub rodziną.

Parkowa ławka

Założę się, iż w gronie naszych czytelników znajduje się gromada tych, którzy nie lubią siedzieć w bezruchu, a stawiają na gry ruchowe. Jedną z propozycji gier ruchowych jest tzw. "Parkowa ławka". Na środku pokoju, stawiamy dwa krzesła naprzeciwko siebie. Tak, by osoby siedzące utrzymywały kontakt wzrokowy. Następnie każda z osób będzie miała 5 minut, aby zmusić tę drugą do zejścia z ławki. Bez dotykania oczywiście. Sama też nie może opuścić ławki chociażby na chwilę. Gra kończy się, gdy jedna z osób z ławki zejdzie. Kreatywność na pewno Was nie zawiedzie!



Zgadnij postanowienie

Teraz coś dla amatorów śmiechu! Może ta gra, zastąpi żarty tym, którzy opowiadać ich nie potrafią. Tak więc! Daj każdemu z gości po kartce i poproś by napisali na nich swoje postanowienia na nowy rok. Sam napisz kilka, które wywołają śmiech Twoich towarzyszy. Wrzuć zapisane kartki do miski, siatki lub czegośkolwiek, co będzie pod ręką. Potem losuj i czytaj na głos, by goście mogli zgadywać, do kogo należało postanowienie. Na końcu ten, **Klaps - Klaps**.

I na koniec, wisienka na torcie. Gra tak banalna, że nie ma prawa się nie udać! Uczestnicy gry siedzą w kole, trzymając mocno sznurek. Osoba, która jest w środku, musi dać „klapsa” w dłoń, innej osobie. Jednak klaps jest zaliczony tylko wtedy, gdy trafiona osoba nie zdążyła puścić sznurka. Gdy puszcza sznurek w porę – ratujemy się. Przy czym należy go trzymać tak długo, jak to tylko możliwe i puszczać wyłącznie, gdy czujemy, iż zostaniemy uderzeni. Po klapsie i gdy ten zostanie uznany, zabawa zaczyna się od nowa. Nie bijcie jednak zbyt mocno!

Monika Dudka

LAPONIA, czyli kraj Świętego Mikołaja



Na kole podbiegunowym, w Laponii, znajduje się Wioska Świętego Mikołaja. Tu święta Bożego Narodzenia trwają cały rok. Mikołaj przyjmuje gości, odpowiada na listy, Rudolf pasie się za domem. Choć Mikołaj przyjmuje gości nawet w środku lata, czasem trzeba na niego chwilę poczekać. Wielki zegar na wejściu do jego domu pokazuje, czy Święty jest aktualnie w trakcie drzemki, spędza czas z panią Mikołajową, czy też może już ugościć przybyłych. Stać trzeba w międzynarodowej kolejce, by zobaczyć słynnego brodacza. Gdy w końcu przychodzi kolej, wchodzi się do pomieszczenia, gdzie na podeście, na wielkim dębowym krześle siedzi uśmiechnięty starzec. Krótka pogawędka, życzenia „wesołych świąt” (nawet po polsku!) i pamiątkowe zdjęcie. Choć samo spotkanie z Mikołajem jest bezpłatne, to licencję na fotografowanie mają jedynie elfy. Pod Rovaniem zobaczyć można słynne renifery, a zimą samemu wybrać się z nimi lub psami husky na przejażdżkę. Nieopodal znajduje się też Santa Park, gdzie stworzono m.in. Szkołę Elfów, piekarnię „Pana Imbira” i szkołę elfickiej kaligrafii. A gdyby tak wybrać się tam na klasową wycieczkę? Co Wy na to?

Zuzia Prajzner i Wiktoria Wójcik

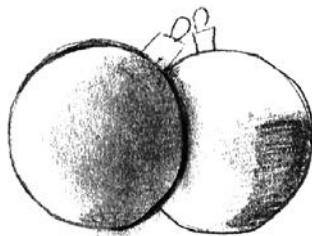
Asortyment worka Świętego Mikołaja ujawniony!

Nie jest to kolejna z opisówek, czego to nie otrzymaliśmy. Tym razem, chcieliśmy się wgłębić w korzenie tego święta. Pragniemy poszukać przyczyn hojności tytułowego Mikołaja i odkryć, skąd Mikołaj bierze prezenty! 6 grudnia powszechnie obchodzi się święto Mikołaja. Przedstawiany jest on jako starszy pan, z siwą brodą, ubrany w szaty biskupa, z pastorałem (kij pasterski, długa laska z zawiniętym końcem) i mitrą (biskupie nakrycie głowy). Niekiedy na nich znajdują się na przykład: trzy złote kule, trzy sakiewki, trzy jabłka, troje dzieci w cebrzyku, kotwica okręt itd. Często jednak rozpoznajemy go na obrazkach ubranego w czerwony kozuch z białym futrem i czapkę z pomponem. Czemu tak go akurat opisujemy? To po prostu powszechny wygląd przypisany mu przez jego wyznawców. Takiego, chcemy go po prostu widzieć. Mikołaj za życia pochodził z bogatej rodziny i był gorliwie wierzący, dlatego chętnie pomagał innym ludziom w biedzie i w każdej potrzebie. Nieważne, jak dużej. W zamierzonych czasach, gdy na niebie gwiazdy były coraz wyżej, w Wigilię osoba przebrana za świętego Mikołaja obdarowywała grzeczne dzieci owocami, orzechami, ciastkami i innymi smakołykami, a niegrzeczne uderzała pastorałem. Gdy Mikołaj nie pojawił się, starały się przekazać, że czekają na prezenty. Na przykład w Austrii, kładły buty na parapecie, w Czechach wieszały skarpety na ramach okiennych, a w Holandii wystawiały bućki przy kominku. Mikołaj za życia czynnie pomagał bliźnim. Na przykład, gdy



jego sąsiad nie miał pieniędzy, by opłacić śluby swoich trzech córek, codziennie po zmroku wrzucał przez okno do jego domu sakiewkę z potrzebnymi środkami. Nasza szkoła również obchodziła święto Mikołaja. Jego pomocnicy ziemscy wręczyli nam cudowne podarki... I choć każdy prezent był inny, za cel miał na pewno sprawić komuś radość.

Asia Omachel i Monika Dudka





Fryzura na święta

1. Dzielimy włosy na pół, ale bez wyraźnego przedziałka, najlepiej po prostu na wysokości karku przedzielić włosy na dwie części.
2. Zaplatamy kłosa.
3. Rozczochrajmy teraz trochę nasze kłosa, żeby nie były zbyt gładkie.



4. Bierzemy teraz pierwszego kłosa...
5. ... i przekładamy go wokół przeciwnej strony głowy.
6. Końcówkę przypinamy wsuwką. To samo robimy z drugim kłosem. I już!



Korona z kłosa gotowa!

Powodzenia!

Zuzia Prajzner, Maja Nowak, Wiktoria Wójcik, Ola Pelczar

Zrób to sam

W tym numerze Kleksa pokażemy Wam kilka pomysłów na świąteczne ozdoby, czy to na choinkę, czy na okolicznościowy stół.

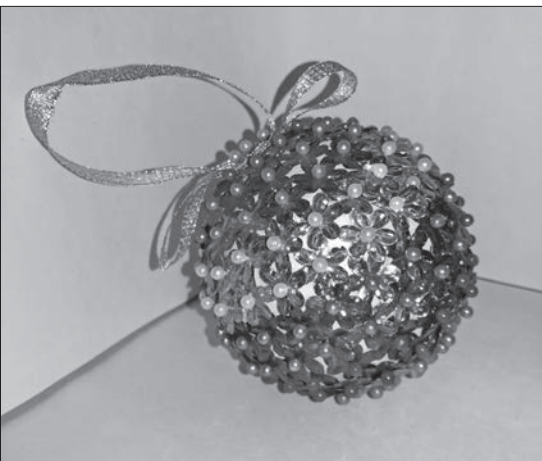
Bańka z cekinów:

Przygotuj:

- styropianową kulę;
- cekiny najlepiej w kilku kolorach (z klasyczną, małą dziurką w środku);
- szpilki z ozdobnymi główkami w kolorach zbliżonych do cekinów;
- kawałek wstążki.

Przygotowanie:

1. Do styropianowej kuli szpilkami przypnij cekiny. Najlepiej nabij jeden tam, gdzie będzie znajdował się dół bańki, a potem pozostałe przypinaj w okrąg, co jakiś czas zmieniając kolor.
2. Na samym końcu, zamiast ostatniego cekina przymnij wstążkę. GOTOWE!



Bańka ze wstążki:

Przygotuj:

- styropianową kulę;
- długą wstążkę + jej jeden krótki kawałek;
- kilka szpilek + dwie z ozdobnymi główkami;
- dwa cekiny (z klasyczną, małą dziurką w środku);
- ewentualne ozdoby (np. cekiny).

Przygotowanie:

1. Przypnij końcówkę wstążki do styropianowej kuli.
2. Następnie owijaj kulę wstążką, co jakiś czas wzmacniając szpilką.
3. Później do jednej strony przypnij cekin za pomocą szpilki z ozdobną główką.
4. Na koniec po drugiej stronie (niż poprzednio) za pomocą zwykłej szpilki przytwierdź krótki kawałek wstążki do bańki, a potem zakryj cekinem miejsce nakłucia. Możesz ją ozdobić. GOTOWE!



Bańka z koronką

Przygotuj:

- styropianową kulę;
- farbę plakatową + pędzel;
- koronkę;
- kawałek wstążki;
- przybory: nożyczki, klej.

Przygotowanie:

1. W pierwszej kolejności pomaluj bańkę i dokładnie wysusz.
 2. Później przynij koronkę tak, aby objęła bańkę.
 3. Po dokładnej przymiarce przyklej koronkę do bańki i poczekaj aż przeschnie.
 4. Na koniec przymocuj wstążkę do kuli za pomocą kleju tak, aby tworzyła zawieszkę.
- GOTOWE!



Choinka z płatków kosmetycznych

Przygotuj:

- płatki kosmetyczne;
- papier;
- przybory: klej, cyrkiel;
- ozdoby (np. cekiny)

Przygotowanie:

1. Na papierze za pomocą cyrkla narysuj koło.
 2. Wytnij koło, nacinając je na promieniu (od środka do krawędzi).
 3. Następnie sklej je tak, aby powstał stożek.
 4. Na stożek od dołu naklejaj płatki kosmetyczne.
 5. Do każdego płatka przyklej cekin, jak o bańkę.
- GOTOWE!



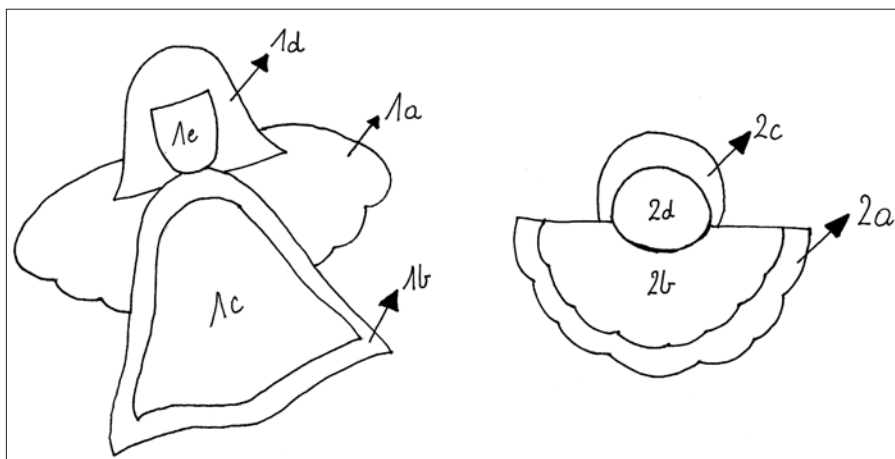
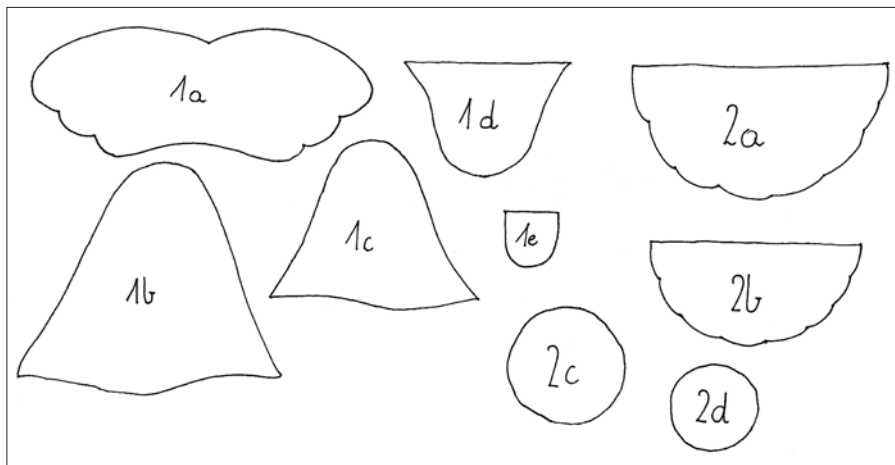
Aniotki zawieszki za choinkę

Przygotuj:

- szablony;
- różnokolorowy filc (lub inny sztywny materiał);
- wstążka;
- przybory: flamastry, ołówek, nożyczki, klej;
- ewentualnie brokat, cekiny.

Przygotowanie:

1. Na początku wytnij szablony.
 2. Następnie odrysuj je na filcu i wytnij.
 3. Posklejaj poszczególne fragmenty (1a-1e i 2a-2d) tak jak na obrazku.
 4. Na koniec doklej od spodu wstążkę, dorysuj twarz i ewentualnie ozdób.
- GOTOWE!**



Asia O.



Za chwilę koniec semestru... Sposoby na efektywną naukę

Większość z nas ma pewien problem z nauką; a to się nam nie chce, a to coś jest trudne, a to sukcesów za mało. Tak naprawdę, powinniśmy uczyć się dla siebie; aby łatwiej wejść w dorosłe życie i rozwijać swoje zainteresowania. Każdy z nas będzie musiał zdecydować, kim chce być, a chyba nikt nie chciałby być bezrobotnym, bo miał zbyt małe kompetencje i wiedzę, aby dostać satysfakcjonującą pracę. Dlatego dziś kilka podpowiedzi, jak skutecznie się uczyć.

1. Z dbałością o szczegóły i planowo

Opanuj podstawy, a wtedy zaciekawia Cię szczegóły. Nigdy nie lekceważ drobnostek i nie odkładaj ich na potem. Najlepiej po powrocie ze szkoły zjedz obiad, a potem porządnie powtórz to, co było na lekcjach.

2. Nie skróty a dobra wola

Czasami bywa tak, że oglądamy w Internecie filmy edukacyjne, licząc, że łatwiej się czegoś nauczymy. Udowodniono, że osoby korzystające z takich źródeł, zapamiętują dużo mniej! Za to słuchający wykładu ze skupieniem, dokładnie uczący się i poświęcający na to odpowiednio dużo czasu, wynoszą z pracy więcej wiedzy.

3. Nie z przymusu... lecz dla siebie!

Nie ucz się dla mamy ani taty. Ucz się dla siebie. Wtedy nauka przestanie męczyć. Podziel cykl nauki na przerwy i na czas właściwy do wpojenia wiedzy. Przykładowo: 45 minut nauki i 15 minut przerwy na ciastko czy po prostu, by się zrelaksować.

4. Nie bój się odezwać!

Jeśli masz pod ręką kolegę, to nie bój się mu opowiedzieć o tym, czego się nauczyłeś. Wielu z nas to słuchowcy, więc kumplowi słuchanie nie zaszkodzi, a ty powtarzając na głos, utrwalisz wiedzę.

5. Estetycznie, kolorowo-nie jest źle!

Naukowo udowodniono, że nauce sprzyja używanie kolorów. Zakreślajmy więc najważniejsze słowa, przyporządkowujmy poszczególne wątki kolorom, zwłaszcza ulubionym. Przepisujmy notatki odręcznie w estetyczny sposób, z kolorami - w głowie zostanie wtedy więcej. Używajmy karteczek samoprzylepnych do zaznaczenia najważniejszych stron w książce i zeszytach. Na marginesach notujmy słowa kluczowe czy wzory. Można je też zamalować, aby wiedzieć na której stronie jest materiał do nauczania.

Monika i Asia



KLUB DOBREJ KSIĄŻKI

„Jeżycjada” po raz kolejny!

W tym wydaniu Klubu Dobrej Książki chciałabym polecić Wam świetną książkę na zimę. Chodzi o „Pulpecję” Małgorzaty Musierowicz. Opowiada o najmłodszej córce państwa Borejów – Patrycji. Dziewczyna cieszy się z życia i czerpie z niego pełnymi garściami. Ma kilku adoratorów, ale odrzuca ich zaloty. Nie przejmując się zbliżającą się maturą ani doro-

śląm życiem. W końcu jednak w relacji z jednym chłopakiem dostrzega coś więcej niż czuła dotychczas... Oprócz tego w powieści poruszane są inne wątki: Idy, biorącej ślub, Laury – Tygryska, która niespodziewanie odkrywa nowy talent, Gabrieli porzuconej przez męża i Kreski spodziewającej się kolejnego dziecka. Książka jest ciekawa, pełna humoru i pogodna. Zachęcam do przeczytania!

Zuzanna Kalicińska

A może „Bracia Lwie Serce”?

Kolejną pozycją wartą przeczytania jest książka pt. „**Bracia Lwie Serce**”.

Głównymi bohaterami powieści są **dwaj bracia, Jonatan Lew i Karol**. Karol – młodszy – jest nieuleczalnie chory. Jonatan bardzo go kocha, spędza przy jego łóżku wiele czasu, opowiada mu o wspaniałej krainie Nangijali, dokąd wszyscy trafiają po śmierci, żeby brat się nie bał. Tymczasem to Jonatan pierwszy trafia do Nangijali, ponieważ uratował brata z pożaru, ale sam był ciężko poparzony i zmarł. Wkrótce potem dołączył do niego Karol. Nangijala była piękną krainą, gdzie wszyscy byli zdrowi i sprawni. Karol pływał i jeździł konno. Okazało się jednak, że jej mieszkańcy drżą przed straszliwym tyranem, Tengilem, który terroryzuje poddanych. Jonatan podjął walkę z tyranem, Karol pomagał mu. Obaj nie wahali się nawet przed uwolnieniem przywódcy walczących o wolność, Orwara, z groty Katli – okrutnego smoka. Niestety Jonatan został wtedy śmiertelnie



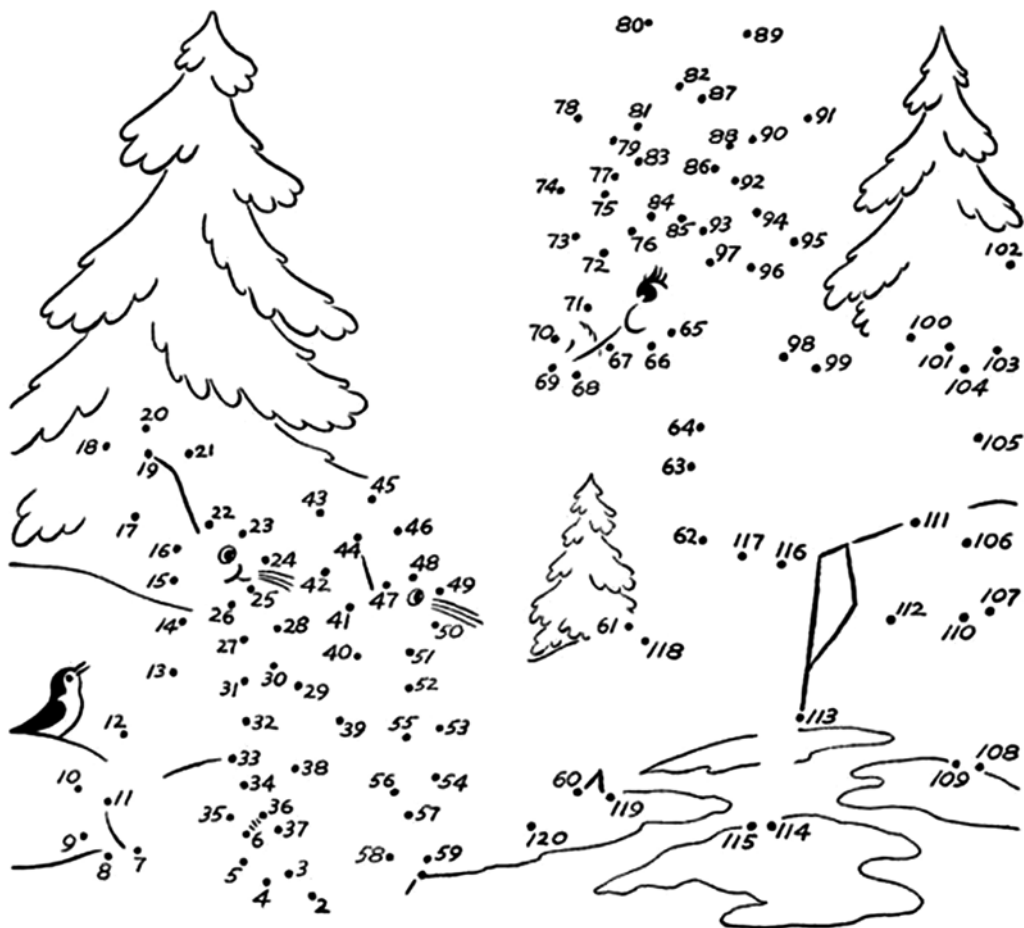
ranny. Wtedy to Karol uratował życie bratu, skacząc wraz z nim w przepaść i przedostając się do następnej krainy - wspaniałej i jeszcze piękniejszej Nangali.

Warto przeczytać, zapewniam Was!

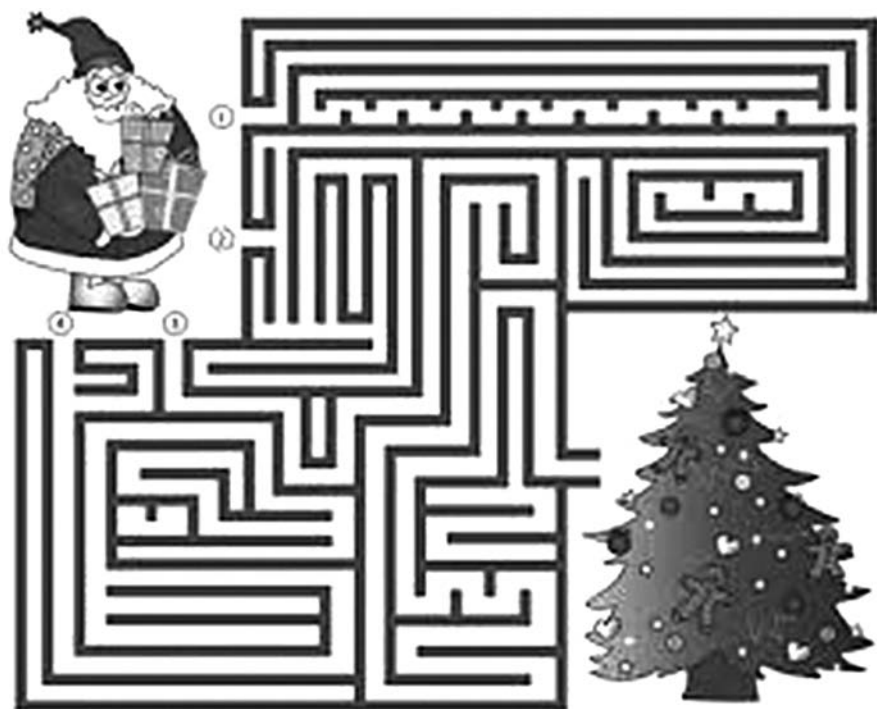
Konrad Wnęk

Rozrywki umysłowe

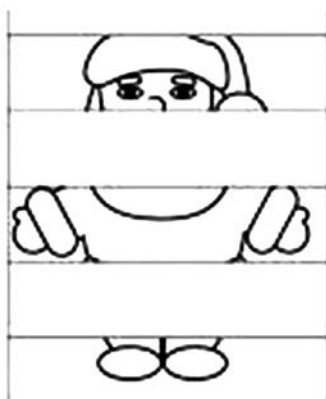
1. Połącz kropki a następnie pokoloruj powstały obrazek.



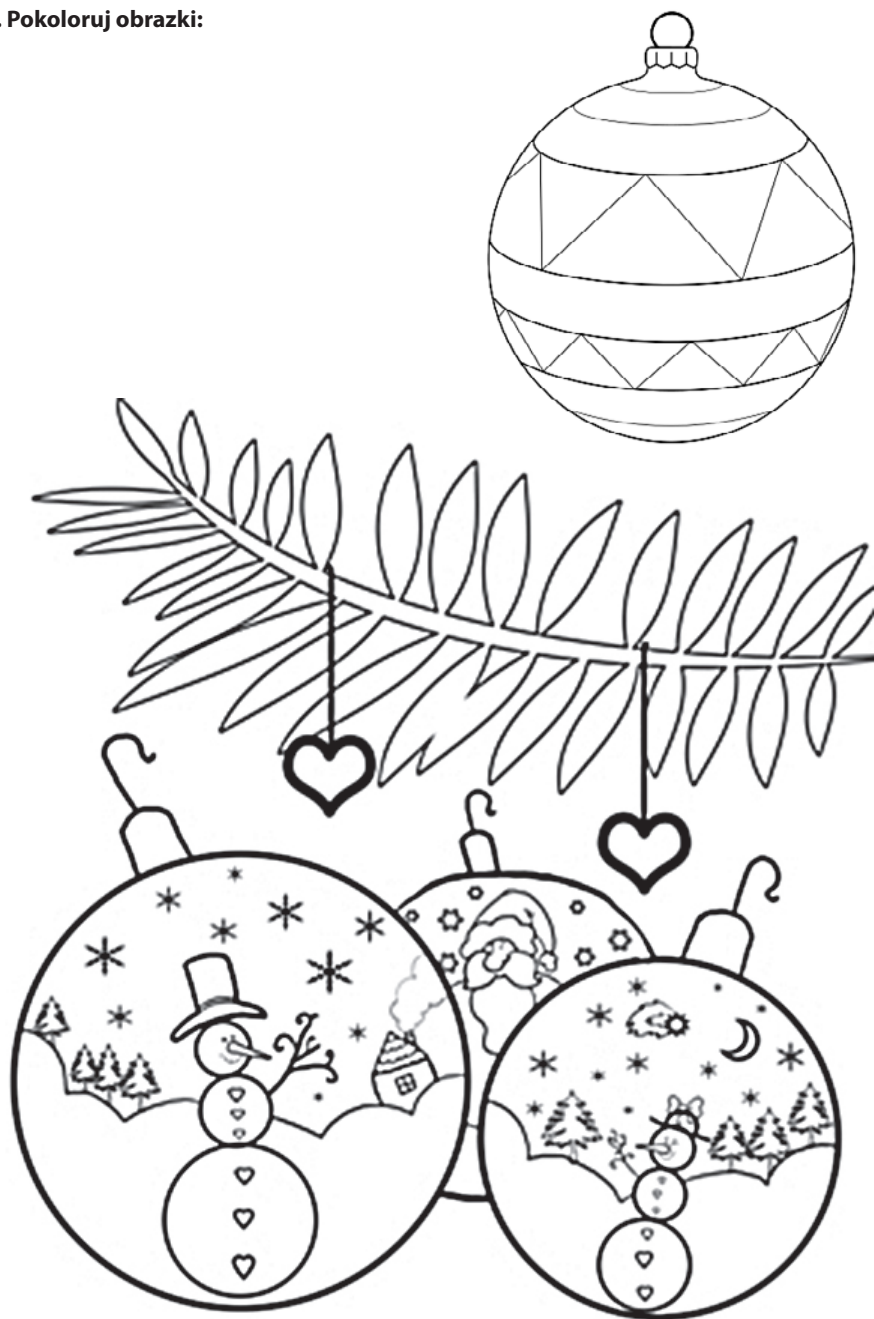
2. Którą drogą Mikołaj dojdzie do choinki, by zanieść prezenty?



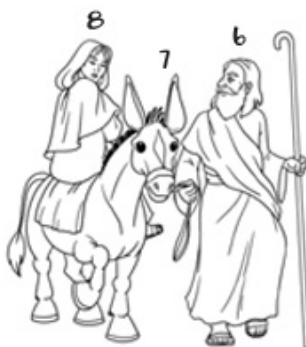
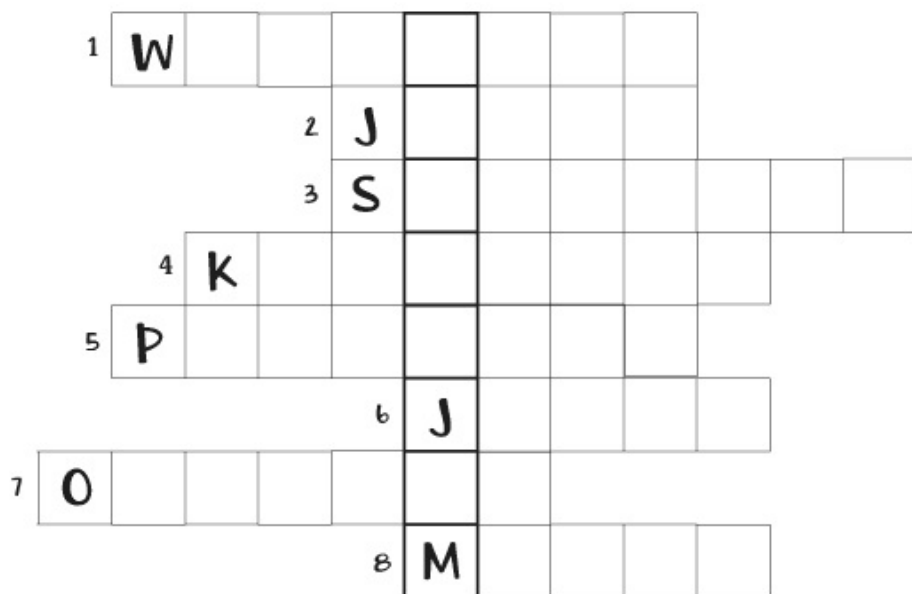
3. Dorysuj brakujące fragmenty jak na obrazku po prawej stronie.



4. Pokoloruj obrazki:



5. Rozwiąż krzyżówkę:



Zuzia Prajzner, Maja Nowak, Wiktoria Wójcik



Ale kosmos!

– czyli ciekawostki
o kosmosie

- **Słońce – większe od Ziemi 109 razy.** Słońce jest największym obiektem w Układzie Słonecznym, większym od Ziemi 109 razy! Średnica słońca to 1 390 000 km.
- **Saturn** – jedyna planeta, która umie pływać. Cechą charakterystyczną Saturna są pierścienie (jest ich 9) składające się głównie z lodu i w mniejszej ilości z odłamków skalnych; inne planety-olbrzymy także mają systemy pierścieni, ale żaden z nich nie jest tak rozległy ani tak jasny. Dotychczas odkryto 62 księżyce krążące po orbicie planety, nazwano – 53 z nich. Do tego dochodzą setki miniksiężyców w pierścieniach planetarnych. Co ciekawe, Saturn jest jedyną planetą naszego układu słonecznego, która mogłaby unosić się na wodzie. Jego gęstość jest mniejsza niż gęstość wody, dyby więc istniało wystarczająco duże naczynie z wodą, Saturn unosił by się na powierzchni.
- **Wenus** - planeta, na której dzień trwa dłużej niż rok. Dzień dłuższy niż rok? Tak właśnie jest na Wenus. Planeta, by okrążyć słońce potrzebuje 225 ziemskich dni, a aby wykonać pełen obrót wokół własnej osi – 243 ziemskich dni. Wynika z tego, że wenusjański dzień jest dłuższy niż wenusjański rok. Co ciekawe, Wenus obraca się w przeciwną stronę niż reszta planet! Wenus jest trzecim – po Słońcu i Księżycu – pod względem jasności ciałem niebieskim widocznym na niebie.
- **W kosmosie bez skafandra.** Co się stanie z kosmonautą, który znajdzie się w przestrzeni kosmicznej bez skafandra? Eksploduje, natychmiast starci przytomność, jego krew zacznie wrzeć? Nic z tych rzeczy. Według naukowców, którzy przeprowadzili takie symulacje, organizm wystawiony na działanie odkrytego kosmosu nie dozna natychmiastowych obrażeń. Mogą natomiast zaistnieć inne zjawiska – oparzenie słoneczne, opuchlizna skóry, nabrzmienie tkanek, które pojawiają się po około 10 sekundach lub później. Mniej więcej w tym samym czasie człowiek zaczyna powoli tracić przytomność z powodu braku tlenu i różne obrażenia wewnętrzne poczynają się kumulować. Śmierć następuje dopiero po około minucie lub dwóch.

Przygotowały: Zuzia Prajzner i Wiktoria Wójcik





POZDRAWIANKI



Choinką pachnące świąteczne życzenia...

- | | |
|---|-----------------------------------|
| Dla Jakuba R. od Bartosza G. | Dla Wiktorii W. od Magdaleny Z. |
| Dla Mai od Oli H. | Dla Emilki A. od Eweliny Z. |
| Dla Pani Czarnowskiej od Wojtka Cz. | Dla Filipa C. od Oli H. |
| Dla Ani B. od Martyny L. | Dla Asi E. od Amelii T. |
| Dla Bartka K. od Bartosza G. | Dla Pani Paradysz od Bartosza G. |
| Dla KLEKS-a od Asi i Oli | Dla Dominiki H. od Wiktorii W. |
| Dla 6c od Wojtka Cz. | Dla Pani Gibadło od Oli H. |
| Dla Miłosza P. od Bartosza G. | Dla Patrycji Z. od Kamili B. |
| Dla 7DH od Asi i Oli | Dla Zuzi P. od Dominiki H. |
| Dla Ali Z. od Martyny L. | Dla Oliwii G. od Amelii T. |
| Dla Emilki G. od Wiktorii W. | Dla Mateusza M. od Miłosza G. |
| Dla Julki T. od Amelii T. | Dla Ali Z. od Kamili B. |
| Dla dziewczyn z 6 d i c od Asi i Oli | Dla Oli od Oliwi G. |
| Dla Mai Cz. od Bartosza G. | Dla Ani B. od Kamili B. |
| Dla Mateusza T. od Amelii T. | Dla klasy 4d od Mai J. |
| Dla Natalii B. od Eweliny Z. | Dla Moniki P. od Miłosza G. |
| Dla Elizy Z. od Gabi | Dla Kuby G. od Oliwii G. |
| Dla Maxa O. od Bartosza G. | Dla Iny i Moniki od Kamili B. |
| Dla Mai J. od Amelii T. | Dla Pani Gibadło od Oliwii G. |
| Dla Kamila B. od Kuby U. | Dla Pani M. Marszałek od klasy 4d |
| Dla Gabi L. od Oli H. | Dla Oliwii G. od Ani B. |
| Dla Wiktorii W. od Natalii P. | Dla Anny A. od Dominiki H. |
| Dla Zuzi P. od Wiktorii W. | Dla klasy 6c od Kamili B. |
| Dla Jakuba U. od Bartosza G. | Dla Oli L. od Wiktorii W. |
| Dla Ani B. od Amelii T. | Dla Pani Paradysz od Jakuba R. |
| Dla Justyny Z. od Moniki P. | Dla Pani Gibadło od 4d |
| Dla klasy 4d od Kamili B. | Dla Pani Lorens od Ani B. |
| Dla wszystkich nauczycieli od Amelii T. | Dla Amelki i Ani od Mai J. |
| Dla Amelki R. od Bartosza G. | Dla Ani B. od Oliwii G. |
| Dla klasy 4d od Amelii T. | Dla Bartosza G. od Jakuba R. |



2019





POZDRAWIANKI



Choinką pachnące świąteczne życzenia...



Dla Emilki O. od Martyny L.
Dla Mikołaja M. od Amelii R.
Dla Miłosza P. od Jakuba R.
Dla wszystkich nauczycieli od Mai J.
Dla Amelki T. od Oliwi G.
Dla Szymka Z. od Pawła Sz.
Dla Pani Bolek od Asi i Julity
Dla Bartłomieja K. od Jakuba R.
Dla Eweliny Z. od Natalii B.
Dla Kamili B. od Wiktorii W.
Dla kl. 1b od Mai J.
Dla Asi od Julity
Dla Ani Sz. Od Dominiki H.
Dla klasy 6c od Miłosza G.
Dla Mai J. od Oliwii G.
Dla Kamili B. od Dominiki H.
Dla Natalii P. od Magdy Z.
Dla Elizy Z. od Amelki Z.
Dla Ani A. od Wiktorii W.
Dla Macieja J. od Mai J.
Dla Kamili B. od Ani B.
Dla Pani Gołdy od Asi i Julity
Dla Amelii T. od Oli H.
Dla Oli H. od Mai J.
Dla Pawła G. od Dominiki
Dla Anastazji od Elizy Z.
Dla Oliwii G. od Mai J.
Dla Oli od Oliwii
Dla Pani Agaty Lorens od Asi i Julity
Dla Szymona P. od Miłosza P.
Dla Wiktorii W. od Dominiki H.
Dla redakcji Kleksa Od opiekunki.

*Przygotowały: Wiktoria Wójcik,
Zuzia Prajzner, Maja Nowak*